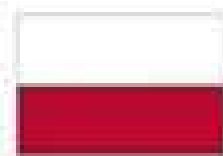


OCEN OLSZTYN
ZDALNIE RAZEM!

MINI SCENARIUSZE DZIAŁAŃ KREATYWNYCH



Fundusze
Europejskie
Wiedza Edukacja Rozwój



Rzeczpospolita
Polska

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny





DZIEŃ DOBRY! MAM
NADZIEJĘ, ŻE WSZYSTCY
MAJĄ SIĘ DOBRZE.



temat dzisiejszego działania to:

WULKAN



NA WSTĘPIE POGADAJMY

**Czy zastanawialiście się
kiedyś
co znajduje się głęboko
pod ziemią?**

**Jak wygląda nasza planeta
Ziemia w środku?**

Co to jest wulkan?

**Jak to się dzieje,
że wulkan wybucha?**

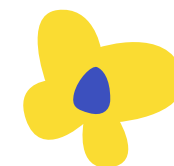
Zanim zaczniemy,  przygotujcie  następujące rzeczy:

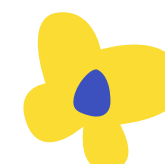
masę solną, folię aluminiową,
plastikową butelkę, ocet, sodę
oczyszczoną, barwnik spożywczy,
wodę, miskę (jeśli będziemy
działać w domu)

a może jeszcze plastikowe figurki dinozaurów?



jak się do tego zabrać



 Wyrabiamy masę solną z mąki, wody, soli. Można dodać do niej trochę farby plakatowej w kolorze w jakim chcemy mieć nasz wulkan.

 Od butelki plastikowej warto odciąć górną część, żeby krater nie był zbyt wąski. Tak przygotowaną butelkę można wstawić w środek miski i można ją oklejać masą solną lub/i owinać folią aluminiową

Barwnik spożywczy najlepiej w ognistych kolorach rozpuszczamy w wodzie.

Przygotowujemy ocet i sodę.



To do dzieła !

Czas na eksplozję lawy z naszego wulkanu!

Jeśli chcecie możecie teraz poustawiać
u jego podnóża plastikowe figurki dinozaurów.

Wlewamy do środka krateru z butelki
wodę z barwnikiem, mniej więcej tyle samo octu
i wsypujemy sodę oczyszczoną po łyżce.

Teraz możemy z satysfakcją obserwować jak
pięknie się pieni, "wybucha"
i wyobrażać sobie jak wygląda prawdziwy wulkan.





Pamiętaj o tym. To ważne.



Czasem każdemu z nas zdarza się wybuchnąć jak wulkan. Tylko nie lawą a gniewem. Normalna rzecz. Chociaż wiem, że to nic miłego dla nas ani tych, którzy są świadkami takiej eksplozji.

Ale to emocja obecna w naszym życiu jak radość, smutek i inne, które zmieniają się w nas codziennie. Wszystkie emocje niosą dla nas jakieś informacje.

Warto sprawdzić i zrozumieć co było powodem takiej eksplozji gniewu.

Bardzo pomaga rozmowa po takim wybuchu z kimś kogo lubimy i komu ufamy. przeprosić jeśli kogoś zraniliśmy i wyjaśnić razem sytuację.



**Ja lubię robić swoje wulkany
z octu i sody na zajęciach
plenerowych z dziećmi.
Nie budujemy wtedy wulkanu
z masy, tylko łączymy powoli
"wybuchowe" składniki i skupiamy
się na obserwacji**



DZIĘKUJĘ!

dobrej twórczej zabawy!

